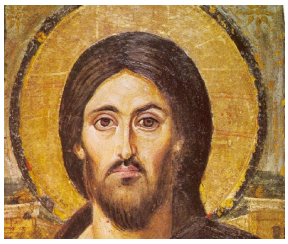
THIRTY SECOND SUNDAY IN ORDINARY TIME
TRZYDZIESTA DRUGA NIEDZIELA ZWYKŁA
NOVEMBER 8, 2026



Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886*
*tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@polishcenter.org * website: www.polishcenter.org*



THIRTY-SECOND SUNDAY IN ORDINARY TIME NOVEMBER 8, 2026

Stay awake and be ready! For you do not know on what day your Lord will come.
—Matthew 24:42a 44

RESPONSIBLE FOR OUR OWN DESTINY

The refusal of the wise virgins to share may appear selfish. But here we are not talking really about lamps and oil but about people and life. There are certain things you cannot borrow or inherit. Your parents or my parents may have been the best people in the world. If so, that is a blessing beyond measure. But for all that it cannot be taken for granted that we will automatically become decent caring men and women. We can learn from one another, be inspired by one another, but in the last analysis we shape our own destiny. Character cannot be transferred or borrowed. We must build it for ourselves.

The same is true of the faith. Parents and other people are reminded that it is their responsibility to hand on the faith to the younger generation. But again faith is not like a farm of land or a legacy. It cannot be given by a parent to a child. Yes, all kinds of encouragement and good example can help enormously, but in the end, the young person as they grow up to maturity must accept or reject the invitation in his or her own heart.

The arrival of children of their own can often be a decisive moment for young parents as regards the faith. Some never seem to come back, but always remember God has his own way of welcoming people home even if along unexpected routes.

AWAKE TO THE LORD

The wedding banquet is a consistent image of eternal life in the New Testament. We can only speak about the unknown and unfamiliar in terms of what is known and familiar. The wedding banquet highlights eternal life as that state in which the deepest hunger and thirst in our lives will be satisfied, especially the hunger and thirst for love, for God who is love. "O God. for you my soul is thirsting" (responsorial psalm.) In the second reading, Paul. without making use of the banquet image, speaks of life beyond death in a similar vein–it is that eternal moment when "God will bring them (those who have died) with him" and when "we shall stay with the Lord forever." Eternal life will mean entering into a new" and fuller relationship with God and, through him, with all creation.

Yet, the parable warns us that it is possible to exclude ourselves from the banquet of eternal life. It was only those who were ready, who went in with the bridegroom to the wedding hall. When God comes to bring us, will we be ready? Life, including life after death is God's gift to us and a gift. by definition, can be refused, However, we will certainly be ready to accept this ultimate gift, if throughout our lives we have learned to be receptive to God. Our daily attitudes will determine our attitude at the moment of death. Today's gospel concludes with a ringing exhortation "Stay awake." One important way in which we stay awake to God is prayer. "Why are you sleeping?" Jesus asked his friends, "get up and pray" (Luke 22:46.) To pray is to awaken to the Lord who is always awake to us. In prayer we look for the Lord, desire him, watch for him and think about him. To pray is to become like a child, to grow in receptivity to God's presence within us. - Internet

Today's Readings: *Wis 6:12-16; Ps 63:2-8; 1 Thes 4:13-18; Mt 25:1-13*

TREASURES FROM OUR TRADITION

All Christians in both East and West embraced the care of the sick as essential to church life. In the West, the importance of the visit of the priest is stressed, while in the East, the sick person is brought to the church for a full Liturgy of the Word. Some, such as the Armenians, even call it the "Ritual of the Lamp," since the oil is poured out of the lamp by which the Word is read. This may be why Eastern Christians sometimes anoint the sick with this oil, since the trip to church might kill them.

Our tradition in the West also unfolded in monasteries, where it was possible for infirm monks to be attended with a full and beautifully consoling liturgy. In 950 the monks of St. Alban's Abbey in Mainz produced a ceremonial book that was instantly a pastoral hit everywhere. There were two lengthy rituals for the sick, one an extended vigil, and the other a liturgy of anointing that included Communion under both species. While this ritual was a house formula for monks, it is easy to see how monks who had the care of parishes desired to serve their parishioners in a similar way. The first form included the chanting of penitential psalms, and the second form required a confession beforehand. Both forms included a laying on of hands, which everyone understood as being an essential part of penance. —Rev. James Field, Copyright © J. S. Paluch Co.

THE VOCATIONS OFFICE DIOCESE OF ORANGE

For men interested in Diocesan Priesthood we offer year - round events to support those men in our diocese actively discerning a call to the priesthood. Priesthood Discernment Meetings are held in the Diocese of Orange Pastoral Center on Christ Cathedral campus.

For men discerning the diocesan priesthood:
Rev. Brandon Dang, Vocation Director
714-282-3036
bdang@rcbo.org

For men and women discerning consecrated life:
Joan Patten, AO, Delegate for Consecrated Life
Office: 714-282-3068
Cell: 714-489-5517
jpatten@rcbo.org

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl A, **32 Niedziela Roku, Zwykła**
Czytania: *Mdr 6:12-16; Ps 63:2-8; 1 Tes 4:13-18; Mt 25:1-13*

Słusznie obraża się człowiek, gdy ktoś go posądza o brak mądrości, ponieważ cała nasza rozumna natura nastawiona jest na szukanie prawdy i dobra. Jakże jednak przedziwnie wygląda ta sprawa, jeśli uwzględnimy różne spojrzenia na prawdziwą mądrość. Wielu przecież ma własne pojęcie mądrości, dlatego często różnie ludzie ją ujmują. Chyba stosunkowo najczęściej utożsamia się mądrość z wiedzą lub nawet ze swego rodzaju przebiegłością, życiowym sprytem. Stąd podziwiamy ludzi, którzy - jak wtedy mówimy - mądrze potrafili się urządzić w życiu.

Kierowane dziś do nas słowo Boże, już nie po raz pierwszy, zawiera pochwałę prawdziwej mądrości i wzywa, by ją docenić i zabiegać o jej zdobycie. W związku z tym trzeba znowu przypomnieć, co oznacza ta właśnie mądrość, której mamy pilnie poszukiwać. Odpowiedź na to pytanie każe nam zwrócić się ku Temu, który jest źródłem prawdziwej mądrości. Trzeba jasno zdać sobie z tego sprawę, że właściwie pojęta mądrość człowieka musi być odblaskiem mądrości Boga, który uczynił człowieka istotą rozumną i tym samym nastawił go niejako na poszukiwanie mądrości. Stąd po zakończeniu pierwszego czytania, które wyraźnie zachęcało do szukania mądrości, podjęliśmy w refrenie błagalne wołanie: "Ciebie, mój Boże, pragnie dusza moja".

Gdy następnie słuchaliśmy uważnie przypowieści ewangelicznej o pannach mądrych i nieroztropnych, mogliśmy zauważyć, że mądrość, jakiej mamy szukać, polega nie tylko na posiadaniu pewnej wiedzy o najważniejszych sprawach, naszego życia, widzianych w świetle Bożego planu zbawienia, lecz wymaga również wysiłku, aby codzienne nasze postępowanie obfitowało w dobre czyny. Właśnie oliwa, którą posiadały w swoich lampach panny mądre, oznacza przede wszystkim działanie zgodne z Ewangelią. Spełnia zaś ona niezwykle ważną rolę, bo nadaje naszemu postępowaniu blask światła i pozwala wypełnić polecenie Chrystusa: "Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie" (Mt 5, 16).

W ten sposób prawdziwa mądrość łączy w sobie wiedzę i działanie. Istnieje wszakże ścisła zależność pomiędzy jednym i drugim elementem. Nie podejmiemy nigdy słusznego działania, jeśli najpierw nie ubogacimy swego serca pilnym wniknięciem w Boże zamiary dotyczące historii zbawienia człowieka. Innymi słowy nasze działanie musi być zawsze poprzedzone rozważeniem Słowa Bożego, które obecnie tak obficie jest do nas kierowane, zwłaszcza podczas sprawowania Eucharystii. Pilne słuchanie tego słowa i kontemplowanie go napełnia tym samym nasze serce Bożą mądrością, która staje się jednocześnie wezwaniem, by według niej układać codzienne życie.

Powoli zbliżamy się już do końca roku kościelnego, co nam przywodzi na pamięć powtórne przyjście Pana. Podobnie jak panny ewangeliczne oczekiwały powrotu pana młodego, tak wszyscy oczekujemy powtórnego przyjścia naszego Zbawiciela, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Winno nam zależeć na tym, aby nas zastał gotowych na to spotkanie, posiadających duży zapas oliwy w postaci dobrych uczynków chrześcijańskiego życia.

Apostoł głosi dziś bardzo wyraźnie prawdę o powszechnym zmartwychwstaniu, jakie nastąpi w końcu wieków. Podkreśla przy tym z naciskiem, że ma ona stać się dla chrześcijan źródłem optymistycznej nadziei, której nie posiadają poganie. Ci ostatni, nie mając nadziei życia wiecznego, byli najczęściej przekonani, że wszystko kończy się tutaj na ziemi. Stąd życie ich było pełne smutku, bo człowiek całą swoją istotą nastawia się na istnienie i nie chce dopuścić myśli o unicestwieniu. Jeśli zaś rzucali się w wir przyjemności, graniczącej często z wyuzdaniem, to i w tym można było dostrzec tylko próbę zagłuszenia wewnętrznego rozdarcia i smutku.

Rękojmią naszego zmartwychwstania stało się zmartwychwstanie Chrystusa. Apostoł wielokrotnie powraca do tej argumentacji. Jeśli zatem wierzymy, że Chrystus umarł i zmartwychwstał, to równocześnie musimy żywić głębokie przekonanie o naszym zmartwychwstaniu, co roztacza przed nami wspaniałą perspektywę: zawsze będziemy z Panem. Ta myśl ma być motorem, który wprowadza w ruch wszystkie nasze możliwości pozwalające osiągnąć dobro, poprzez zachowywanie Ewangelii. Owszem, świadomość zmartwychwstania ma być siłą wspierającą szczególnie wtedy, gdy przeciwności przygniatają nas do ziemi. Co więcej, jedni drugim powinniśmy przypominać tę radosną prawdę i w ten sposób wzajemnie podtrzymywać się na duchu.

.- ks. Edward Sztafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

CZUWAĆ ZNACZY CZYNIĆ TO, CO SŁUSZNE

Chyba największym skandalem w tej przypowieści jest to, że nie chodzi w niej o ludzi, którzy odrzucają Ewangelię, lecz o chrześcijan żywo zainteresowanych sprawami królestwa, obytych nawet w teologii, znających się na rzeczy. Wszystkie panny to uczniowie Pana, członkowie Kościoła. Z tym że w dniu powtórnego przyjścia Pana połowa okaże się mądra, a połowa głupia. Połowa wejdzie do środka, do światłości, a połowa pozostanie na zewnątrz, w ciemnościach.

Polskie tłumaczenie łagodnie opisuje panny, które nie postarały się zawczasu o oliwę. Nazywa je “nierozsądnymi”. Ewangelista używa greckiego przymiotnika “moros” – “głupi, tępy, naiwny”. Głupotą okazuje się tutaj pewien styl życia i postawa, która, co ciekawe, odsłania swoje ukryte oblicze dopiero w kryzysowym momencie. Zupełnie jak w życiu. Do chwili nadejścia pana młodego głupie panny niewiele różniły się od mądrych. Też czekały na oblubieńca, chciały się z nim spotkać i wejść na ucztę. A jednak Jezus mówi, że nie czuwały. Można zatem wieść żywot całkiem porządnego chrześcijanina, pragnąć dobrych rzeczy, modlić się, wykonywać jakieś pobożne uczynki, a mimo to równocześnie pielęgnować w sobie głupotę. Jej zgubne działanie odsłoni się na końcu. Wtedy maska pęknie jak balonik przekłuty szpilką.

—Dariusz Piórkowski SJ

LIFE AFTER DEATH?

Our present-day western civilization derives, in great part, from Greek, Roman and Jewish cultures. But in attitudes, in ancient times, towards life after death, there could be no greater gap between, on the one hand, the Graeco-Roman tradition, and on the other, the Jewish tradition. In particular, when confronted with the inevitability of death, the response of the person without faith was, and today is, one of despair. On a pagan tombstone from the classical period can be read the grim inscription, "I was not, I became; I am not, I care not." Essentially it means: "When you're dead, you're dead!" In similar vein, the Roman lyric poet, Horace, who died the year Christ was born, had this advice for the reader: "Enjoy the present day, and trust in tomorrow as little as you can." (Carpe diem, quam minimum credula postero). No wonder then that he motto of the time was, "Eat, drink, and be merry, for tomorrow we die.")

In the Jewish tradition, belief in resurrection after death did not gain acceptance until the first century before Christ. But there was belief in a shadowy existence of the departed in a place called Sheol, where they could neither know God nor praise him. If we take the Book of Ecclesiastes, for example, written about 300 B.C., we find its author agreeing, yes, there can be a certain happiness in eating, drinking and being content with one's work while on earth, but because of the futility of earthly pursuits and possessions, there is in human beings a God-given yearning for something deeper, especially for the meaning of all experience and all time. And God is the only one who is wise, the only one who knows.

In a chapter full of vivid imagery, the author of Ecclesiastes describes how, without being touched in the least by the passing of man to his eternal abode, the things of nature carry on with their own pursuits. Even those who mourn the passing from this life of one of their own are already walking to and fro in the street before, as the writer says, "the silver cord is snapped, or the golden lamp (of life) is broken, or before the dust returns to the earth from whence it came, and the spirit to God who gave it." There is some element in each person which this world is not worthy to retain; it is of God, and after its sojourn here it returns to God.

The greatest change in attitude to life hereafter came about with belief in the resurrection of Christ. "For us," St Paul wrote to the Philippians 3:20), "our homeland is in heaven, and from heaven comes the Savior we are waiting for, the Lord Jesus Christ, and he will transfigure these lowly bodies of ours into copies of his own glorious body." We should not therefore, he tells us in the liturgy today, remain without understanding concerning those close to us who have passed away.

We should not grieve as others do, who have no concept of eternal life. Note, he does not tell us to avoid all sorrow, for sorrow over the death of a loved one is a natural reaction, but rather not to be like others, who have no hope. The necessity of losing somebody in death causes us anguish, but hope consoles us. Our human frailty is tried by the one, but our faith is strengthened by the other. The liturgy this month asks us to respond in two practical ways. Firstly, it tells us to be prepared, not to let things go too late. No tolling funeral bell can cause greater anguish than the words "too late." Those who live all their lives close to Christ will never be unprepared to enter his presence, will be with Christ even in death, and will finally share in his glorious resurrection. Secondly, it invites us to assist with our prayers those who have gone before us.

St Monica was always anxious to be buried alongside her husband, but when she was dying at Ostia, the port of Rome, she made this last request to her son, Augustine, "Lay this body anywhere," she said, "let it not be a care to you. This only I ask of you, that you would remember me at the Lord's altar wherever you may be." We too should keep in mind that in death life is changed, not ended. This is our Christian hope; this is our God-given trust. —Internet



W tym roku obchodzimy **108 rocznicę odzyskania Niepodległości naszej Ojczyzny** po 123 latach niewoli**.** Jest to dzień w którym dziękujemy Bogu za dar wolności i zanosimy modły o właściwe korzystanie z tego daru. Pamiętamy również i hołd składamy tym wszystkim którzy życie swe oddali za Ojczyznę i żyjącym jej obrońcom.

Wielki Prymas Tysiąclecia, Stefan Kardynał Wyszyński tak powiedział w jednym ze swoich kazań: "Polska wróciła do praw wolnego państwa ponieważ nie utraciła wiary w swoje prawo do wolności. Od początku swych dziejów Naród nasz pracował nad odzyskaniem wolności państwa, wyrabiając sobie na karcie Europy takie miejsce, iż nie zdołały go zatrzeć zmienione granice, podziały i zakusy potężnych mocarstw. Bóg im odebrał ducha a uciemiężony Naród postawił tam, gdzie zgodnie z zamiarami Opatrzności Bożej być powinien. Polska choć w swych dziejach utracała wolność polityczną, zawsze jednak zachowała wolność ducha i wolność narodową bo oparta była mocno o przeszłość - dumną, ciężką i waleczną."

ANNIVERSARY OF POLAND REGAINING INDEPENDENCE

November 11, we remember the 108th anniversary of Poland regaining her independence after 123 years of bondage resulting from the Partitions of Poland by Russia, Prussia (Germany) and Austria at the end of the 18th century. Throughout those 123 years Poles fought both with arms and with words to keep the memory and cause of a free and independent Poland in the world, including several armed uprisings, the Napoleonic Wars and the First World War. The difficult situation also led many to leave their beloved homeland including about 5 million to the United States. Through the efforts of many including Marshal Józef Piłsudski, Henryk Sienkiewicz, Adam Mickiewicz, Fryderyk Chopin, Ignacy Paderewski, Wincenty Witos, Stefan Grot-Rowiecki, Roman Dmowski and many others, Poland regained her independence at the end of World War I.

Święci Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn, pierwsi męczennicy Polski
13 listopada



W 1001 r. zaprzyjaźniony z księciem Bolesławem Chrobrym cesarz niemiecki Otton III zaproponował założenie na naszych ziemiach klasztoru, który głosiłby Słowianom Słowo Boże. Cesarz postanowił wykorzystać do zamierzonego dzieła swego krewniaka - biskupa Brunona z Kwerfurtu, wiernego towarzysza św. Wojciecha, znającego ziemie Słowian. Brunon wybrał do pomocy w przeprowadzeniu misji brata Benedykta.

Benedykt z Petreum (ur. 970) pochodził z zamożnej włoskiej rodziny z Benewentu. Rodzice przeznaczyli go do stanu duchownego już jako małego chłopca. Liczyli na to, że zostanie kapłanem diecezjalnym. Benedykt wybrał jednak życie pustelnicze. Po pewnym czasie przyłączył się do św. Romualda. Zaprzyjaźnił się z innym pustelnikiem - starszym od niego o 30 lat Janem, mieszkającym na zboczu Monte Cassino.

Jan z Wenecji (ur. 940) pochodził z rodziny patrycjuszów weneckich. Z dożą Piotrem I Orseolo potajemnie opuścił Wenecję, udając się do opactwa benedyktyńskiego w Cusan koło Perpignan. Ta decyzja stała się pewnego rodzaju sensacją. Obydwaj podjęli życie pustelnicze. Po pewnym czasie opuścili opactwo. Jan udał się do św. Romualda, tam zaprzyjaźnił się z Benedyktem. Odznaczał się stanowczością, skutecznością w działaniu i wysoką kulturą.

Benedykt i Jan, po przybyciu na dwór Bolesława Chrobrego w początkach 1002 r., założyli pustelnię na terenie, który im podarował król - we wsi Święty Wojciech (obecnie Wojciechowo) pod Międzyrzeczem. Wkrótce dołączyli do nich Polacy możnego rodu (może nawet książęcego): żarliwi religijnie rodzeni bracia Mateusz i Izaak - nowicjusze, oraz Krystyn - klasztorny sługa, pochodzący prawdopodobnie z pobliskiej wsi.

Szóstym zakonnikiem był Barnaba, który wraz z Benedyktem i Janem przybył do Polski z Włoch. Uniknął męczeństwa i według ustnej tradycji resztę życia spędził u kamedułów (spotyka się także informacje, że był to klasztor w Bieniszewie, ale to raczej mało prawdopodobne ze względu na czas powstania tamtej fundacji). Eremici zobowiązali się do pustelniczego trybu życia, a przede wszystkim do prowadzenia pracy misyjnej. Benedykt i Jan nauczyli się nawet języka polskiego. Cały czas jednak czekali na biskupa Brunona z Kwerfurtu. Miał on wraz z nimi przybyć do Polski, ale wyruszył do Rzymu po papieskie zezwolenie na prowadzenie misji. Tracący cierpliwość Benedykt wyruszył na spotkanie Brunona, ze względu jednak na zawieruchę polityczną, jaką wywołała śmierć cesarza Ottona III (w styczniu 1002 r.), postanowił wrócić do klasztoru, polecając dalsze poszukiwania Brunona młodemu mnichowi Barnabie. Posłaniec nie wracał. W listopadzie 1003 roku Benedykt i współbracia zaczęli odczuwać niepokój o niego. Nie dane im jednak było doczekać Barnaby.

W nocy z 10 na 11 listopada 1003 r. zostali napadnięci przez zbójców i wymordowani. Pierwsze ciosy mieczem otrzymał Jan, po nim zginął Benedykt. Izaaka zamordowano w celi obok. Mateusz zginął przeszyty oszczepami, gdy wybiegł z celi w stronę kościoła. Mieszkający oddzielnie Krystyn próbował jeszcze bronić klasztoru, ale i on podzielił los towarzyszy. Prawdopodobnie powód napadu był rabunkowy, ponieważ zakonnicy otrzymali od Chrobrego środki w srebrze na prowadzenie misji.

Kult męczenników zaczął się już od ich pogrzebu, na który przybył biskup poznański Unger. Wkrótce potem, w 1006 r., św. Brunon napisał "Żywot pięciu braci męczenników". Są to pierwsi męczennicy polscy wyniesieni na ołtarze. W poczet świętych wpisał ich Jan XVIII. Patronują diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Relikwie świętych znajdują się w wielu kościołach w Polsce, a także we Włoszech (Ascoli) i w Czechach, gdzie czczone są w katedrze św. Wita na Hradczanach.

W ikonografii Pięciu Braci Męczenników przedstawianych jest w białych habitach kamedulskich. Atrybutem jest koło tortury.

Saints Benedict, John, Matthew, Issac and Krystin, First Polish Martyrs
13 November

Brothers Benedict and John, students of Romuald, came to Poland at the invitation of Otto III to convert pagans. Soon the Italian hermits were joined by Polish brothers Isaac and Matthew, who helped them in learning the Slavic language. The hermits, as well as Christinus, well killed in 1003 by thugs who wanted to steal money given by Duke Boleslav to an expedition to Rome, which was aimed at obtaining papal consent for conducting missionary work.

On the night of November 10-11, 1003, they were attacked by robbers and murdered. Jan received the first blows with the sword, and Benedict died after him. Isaac was murdered in the cell next door. Mateusz died pierced with javelins as he ran out of the cell towards the church. Krystyn, who lived separately, tried to defend the monastery, but he too shared the fate of his companions. Most likely the reason for the attack was robbery, because the monks received money in silver from Brave to carry out the mission.

Although the hermits died as victims of a robbery, killed by fellow Christians, the pope canonized them as martyrs. Their lives are relatively well-documented: the earliest and the most credible story of the five brothers by Bruno of Querfurt was written as early as five years after their death, although remained unknown until 1883. Another early account is the life of St. Romuald by Piotr Damiani of 1041. The martyrs have been also associated with yet another mysterious work – a gravestone unearthed in 1959 at the external wall of the north Roman apse of the Gniezno Cathedral, considered by most researchers the oldest epigraphic item on the Polish soil.

—Internet





Pray for

Sr. M. Amadeo, RSM	Anita and Mike Gilkey	Jerry Nicassio
Józef Apanel	Brooklyn Hamsley	Andrzej Niedojadło
Grażyna Apanel	Todd Hill	Jacek Ozimski
Karen Arandoña	Tot Hoang	Jarrod Pavlak
Rachel Arandoña	Dick Hoffman	Mirosława Pawelczak
Kyle Ardando	Jackie Hoyt	Francis Ports
Sarah Arrizon	Andrzej Hulisz	Benito Ramirez
Andrzejek&Michael Ashline	Marlena Hulisz	Jerry Ramirez
Avalon Asgari	John Ibarra	Lourdes Rey
Ewa&Roman Auksztulewicz	Josephina Iearra	Inka Rezler
Anna Bagnowska	Jadwiga Inglis	Joan Ritchie
Wiesława Barr	Leonard Jakubas	Robert Rosecrans
Jamie Barrett	Renee Jarecki	Henryk Ruchel
Lois Barta	Olivia Johnson	Pat Rune
Pilar Bascope	Ania Karwan	Veronica Sequi
Ronald Brozchinsky	Katarzyna Gąska	Debra Shewman
Paul Budai	Tadeusz Gużewski	Barbara Siwecki
Gregorio Cabotaje	Jude Kelber	Maria Sowa
Edward Cacho	Larry Klementowski	Jean & Mike Speakman
Dora Carrillo	Kimberly & Family	Matt Starbuck
Peter Camacho Family	Zbigniew Kostecki	Mitchell Starbuck
Jean Carter	Anent L.	Mary Strazdas
Ashley&Connor Cooper	Mary Laning	Adrianne Swinford
Lacie Cooper	Danuta Łabuś	Halina Szmit
Jadwiga Cywińska	Monique Chmielewska Lehman	Grace Teodors
Sylvia Derby		Teresa Turek
Adam Dolewski	Anthony Martinez	Unborn Children
Zdzisław Dolewski	Antoinette Martinez	Kelsie Wagner
Joe Doud	Amber Matrauga	Charlene Web
Mieczysław Dutkowski	Maria Menclewicz	Bernadette Westphal
Jacek Dzimski	Gail Morganti	Alicja Wilczyńska
Edmund F. Dzwigalski	Jarosław Musiał	Teresa Wyszomirska
Charlotte Frances	Irene Nielsen	Patricia Yochum
Grzegorz Gąska	Monica Nava	Bogusia Zientek

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

Sunday:	Four Crowned Martyrs
Monday:	The Dedication of the Lateran Basilica
Tuesday:	St. Leo the Great, Pope and Doctor of the Church
Wednesday:	St. Martin of Tours, Bishop
Thursday:	St. Josaphat, Bishop and Martyr
Friday:	Sts. Benedykt, Jan, Mateusz, Isaak and Krystyn, the first martyrs of Poland
Sunday:	St. Albert the Great, Bishop and Doctor of the Church



ALL SOULS DAY REMEMBRANCE OFFERING ENVELOPES

November is a month we remember our deceased relatives and friends.

Special All Souls Envelopes are available now in the back of the church. The Envelopes with the names of our loved ones will be placed on the altar during each Mass in November.

Miesiąc listopad jest miesiącem pamięci o naszych zmarłych. Koperty na tzw. Wypominki (All Souls Envelopes) są rozłożone w kościele i w biurze parafialnym.

Koperty z imionami naszych zmarłych będą znajdować się na ołtarzu podczas każdej Mszy świętej w miesiącu listopadzie.



A SHARE IN MY JOY AND GLORY

He approached me and said, **Peace be to you, My children**, and He lifted up His hand and gave His blessing. (*Diary*, 205).

*Diary passages with bolded words are Jesus speaking

Diary of St. Maria Faustina Kowalska: Divine Mercy in My Soul

MASS SCHEDULE

at 11/7	8:00 am	**First Saturday Devotion Mass**
	4:00 pm	For all the members of the Polish Center
Sun 11/8	9:00 am	+Gordon Duffy Buzinski from Cynthia Dell
	10:30 am	O Boże błogosławieństwo, łaski i dar zdrowia dla Andrzeja Grechuta oby w Chrystusie mógł odnaleść potrzebne siły do dzwigania codziennego Krzyża od żony z rodziną +Aleksander Urbaniak zmarły 20 października od znajomych +Bogusława Prykiel od rodziny +Marek Bartłomowicz i rodziców obu stron +Stanisław Dzięcielski w 3 rocznicę śmierci od żony, dzieci i przyjaciół +Józef Wojtyna, +Hanna Wacnik oraz zmarli z rodzin Machoń, Statkiewicz, Wojtyna i Czura od rodziny
Sat 11/14	4:00 pm	For all the members of the Polish Center
Sun 11/15	9:00 am	For all the members of the Polish Center
	10:30 am	O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Częstochowskiej z okazji 80 urodzin dla Stanisławy Wojtyna od dzieci z wnukami +Bogusława Prykiel od rodziny +Sławomir i +Stanisława Jarniccy oraz +Marian i +Jadwiga Dobrowolscy od dzieci z rodziną

POLANIE YORBA LINDA

Zespół Polanie ogłasza nabór dzieci w wieku 5-13 lat. Pierwsze zajęcia odbędą się 10 października
Grupa młodsza o godź. 12:30
Grupa starsza o godź. 9:30

Zapraszamy serdecznie wszystkie dzieci do zabawy i tańca. Więcej informacji udziela P. Agnieszka 7142440226



Collections

THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

	First	Second
10/24 & 10/25/2026	$5,313.00	$661.00

God bless for your generosity!



K OF C

"THANKSGIVING FOOD DRIVE FOR THE NEEDY"

Food Bank

Knights of Columbus Council 9599 will be having their annual ***"Thanksgiving Food Drive for the Needy"*** on the weekends of November **14** & **15**, and November **21** & **22**.

Please make your donation of food again, as you have so generously done in the past to help the underprivileged of Orange County have a great Thanksgiving Day!

Rycerze Kolumba organizują świąteczną zbiórkę jedzenia dla ubogich 14, 15, 21 i 22 listopada. Prosimy o przyniesienie jedzenia dla potrzebujących.

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:
Please call the Center office at 714-996-8161 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.
Bulletin Editor:
Piotr Czarnecki — czarnep@gmail.com

Director: ***Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD***
Deacon: ***Dn. Jim Merle***
Office Manager: ***Kathie Kudlo***
Office Hours:
Tue-Thu 12:00 noon—4:00 pm
Sat 12:00 noon—4:00 pm
Sun 9:30 am —2:00 pm
Baptisms, Marriages, Funerals by appointment

Mass Schedule:
Saturday Vigil Mass: *4:00 pm - English*
Sunday Masses: *7:15 am - Latin*
9:00 am - English
10:30 am - Polish
First Friday Masses: *8:30 am - English*
7:30 pm - Polish
Confession before each Mass